

RESOVIA SACRA

STUDIA TEOLOGICZNO-FILOZOFICZNE
DIECEZJI RZESZOWSKIEJ
ROK 24 (2017)

NUMER JUBILEUSZOWY
Z OKAZJI 25-LECIA
DIECEZJI RZESZOWSKIEJ

Rzeszów 2017

PIOTR SOBOL-KOŁODZIEJCZYK, MAREK ZIELIŃSKI

**REMIGIUSZ SOBAŃSKI, *METODOLOGIA PRAWA
KANONICZNEGO*, WYD. 2,
WARSZAWA: WYD. UKSW 2015, SS. 178.**

Recenzowany podręcznik nie stanowi wykładu z zakresu metodologii prawa kanonicznego, lecz oscyluje raczej na pograniczu teorii prawa kanonicznego i praktyki kanonistycznej (s. 7)¹. Tym samym w tekście tym zgłaszamy wątpliwości dotyczące istnienia metodologii prawa kanonicznego². O ile wątpliwości te są bezzasadne, to należy wysłowić argumenty na rzecz podejścia przeciwnego oraz wskazać te konstrukcje pojęciowe i merytoryczne, które przez autora powinny zostać wyraźnie uwzględnione w celu eksplikacji postawionych przez niego tez. Jako założenie wyjściowe czynimy pogląd, że omawiana praca

DR PIOTR SOBOL-KOŁODZIEJCZYK, adiunkt w Uniwersytecie Rzeszowskim, Kontakt: pi.ko-
lo@wp.pl

DR MAREK ZIELIŃSKI, LL.M. (LMU Munich), fellow Daimler und Benz Stiftung, Ladenburg
(Niemcy). Kontakt: mrziel@o2.pl

1. Zdaniem piszących te słowa jest ona właściwie na pograniczu nadzwyczaj swobodnie wybranych zagadnień dotyczących elementów prawa kanonicznego, podstaw prawa kanonicznego i wprowadzenia do prawa kanonicznego z szczególnym uwzględnieniem elementów teorii prawa kanonicznego. Bardziej wnikliwe analizy można odnaleźć w pracy Gianfranco Ghirlanda, *Wprowadzenie do prawa kościelnego*, przeł. [z wł.] Stanisław Kobiałka, Kraków: Wyd. WAM 1996, *passim*.
2. Mimo tego, że liczne są prace na ten temat. Zob. np. Krzysztof Graczyk, *Metodologia i metodyka prawa kanonicznego: skrypt dla studentów*, Lublin – Sandomierz: Wyd. Diecezjalne 1999, *passim* oraz Ignacy Subera, *Metodologia historyczno-prawna*, wyd. 2, Warszawa: Wyd. ATK 1978, *passim*.

zawiera arbitralny przegląd zagadnień z zakresu prawa kanonicznego, co stanowi oczywiście istotny błąd metodologiczny. Warto podkreślić jest jednak to, że ów podręcznik obejmuje treści, które w zasadzie nie są spotykane w pracach z zakresu prawa kanonicznego³. Jest nadzwyczaj ważne, że problematyka podjęta przez autora została omówiona w sposób jasny i rzetelny. Wskazuje to na jego erudycję i ogromną orientację w podjętej problematyce. Potwierdza to m.in. dyskusja z autorami obcojęzycznymi (np. ss. 25, 33, 57, 80, 104) głównie z włoskiego i niemieckiego kręgu językowego. Zaletę książki stanowi także jasność i precyzja prowadzonego wywodu. Dlatego trzeba jednoznacznie stwierdzić, iż recenzowana praca może być traktowana jako reprezentatywna w swojej dziedzinie. Zarzutom względem metodycznego układu książki jest stosunkowo uboga literatura dotycząca elementów prawa kanonicznego (ss. 176–178). Jej uzupełnienie przyczyniłoby się z całą pewnością do pogłębienia wiedzy czytelnika na temat zagadnień wyznaczonych tytułem książki. Wprawdzie bogactwo treściowe pracy (w tym także przypisów) może budzić podziw (ss. 49, 92), jest to jednak wrażenie złudne. Jest tak, gdy zważy się na to, że recenzowana książka zawiera wybrane zagadnienia prawa kanonicznego. Ze względu na postawione przez autora cele badawcze, w dalszej części niniejszego tekstu dokonamy jedynie redukcji merytorycznej i podejmiemy próbę starannego przebadania prawdziwości uzasadnienia tez głoszonych przez R. Sobańskiego jedynie w aspekcie formalnej i treściowej spójności metodologicznej recenzowanej książki.

Podjmując problematykę określenia znaczenia pojęcia „metodologia” autor popełnia dwa rodzaje błędów logicznych (s. 12). Pierwszy z nich to błąd *idem per idem*, ponieważ metodologia nie jest po prostu nauką o metodach. Błąd drugi dotyczy definicji za wąskiej, gdyż metoda stanowi nie tylko świadomy sposób dążenia do określonego celu (s. 12). Ponadto zadziwiająca jest strategia utożsamienia metodologii ogólnej z prakseologią i podobne podejście głoszące, iż podstawowym zadaniem metodologii jest dowodzenie twierdzeń obowiązujących we wszystkich naukach (s. 13). To ostatnie jest raczej zadaniem logiki formalnej, a w szczególności teorii dowodu i teorii wnioskowania. Pomijając definicję kościelnego fenomenu prawa, autor trafnie wyróżnia (choć tylko przez wyliczenie) liczne gałęzie prawa kanonicznego zajmujące się dyscypliną określaną przez niego mianem prawa kościelnego (ss. 17–18). Niepotrzebne są jednak tutaj dydaktyzmy na temat tego, że stosowanie prawa kanonicznego

3. Patrz przyp. nr 1.

wymaga jego znajomości. Stwierdzenie to wydaje się oczywiste na mocy samej jego definicji (s. 17).

Sam sposób egzegezy pojęcia „prawo kanoniczne” jest dokonany poprawnie zarówno w warstwie lingwistycznej, jak i przedmiotowej (ss. 20–22). Jednak tej pochlebnej uwagi w żadnym razie nie można odnieść do treści na temat poznania prawa kościelnego. Wprawdzie erudycja autora w tym względzie nie budzi żadnych wątpliwości (ss. 25–28), to jednak z metodologicznego punktu widzenia wywód realizowany jest w sposób nadzwyczaj chaotyczny. Twierdząc bowiem, że prawo kanoniczne stanowi przedmiot poznania, należałoby podnieść natychmiast dwie kwestie. Po pierwsze, o jakiego rodzaju prawo chodzi. Po drugie, z jakiego rodzaju poznaniem mamy do czynienia. Na podstawie prowadzonych przez autora analiz można się co najwyżej domyśleć, że poznanie prawa kanonicznego jest aktem twórczym, czyli zakłada ono czynną koncepcję umysłu. Stwierdzenie to zgadzałoby się z indukcyjnym punktem widzenia głoszącym, że prawo kościelne jest tym, co Kościół uważa za obowiązujące w jego ramach prawo⁴. W tym aspekcie pojawia się jednak nieusuwalna sprzeczność polegająca na niemożności uzgodnienia twórczych aktów prawnych z tajemnicą objawienia (s. 39).

W przywołanym kontekście na szczególną uwagę zasługuje specyficzna terminologia kodeksu prawa kanonicznego⁵ (ss. 49–53). Lektura tego aktu normatywnego poucza, że struktura pojęciowa nie jest jasna i jej cel może być wyrażony w postaci maksymy, iż prawo kanoniczne wydaje się służyć teologii, a tak prawdopodobnie nauki uprawiać nie wolno. Równie osobliwe jest przedstawienie zagadnień norm ustalających obowiązek oraz wyrażenie „zachęty” i „rady” (ss. 55–56). Mają one bowiem postać niemal wyłącznie lingwistyczną, dlatego też należy je traktować wyłącznie w sposób nominalistyczny i żaden inny.

Kwestia źródeł prawa kościelnego (ss. 55–88) to po prostu bardzo poprawny wykład dotyczący prawa naturalnego, prawa bożego pozytywnego i kościelnej władzy ustawodawczej. Ważne jest przy tym podkreślenie, że autor w sposób jasny wskazuje, że kodeks prawa kanonicznego nie zawiera równościowej definicji pojęcia „ustawa kościelna” (s. 56); natomiast cechy tego aktu normatywnego dokonane zostały przez wyliczenie. Inaczej zapewne nie da się tego zrobić. Wątpliwości nie budzi również podział aktów na akty wykonawcze ogólne i szczególne, co wyjątkowo cenne jest w kontekście omówienia sytuacji

4. Zauważmy przy tym, że definicja proponowana przez autora jest kolista.

5. *Codex Iuris Canonici auctoritate Joannis Pauli PP. II promulgatus*.

politycznej Kościoła w Polsce w latach 1945–1989 (s. 76). Podnosząc zaś wątki wyznaczone tytułem poznania prawa kościelnego autor nadzwyczaj swobodnie omawia zagadnienie prawa liturgicznego, kwestię umów Kościoła z państwami i organizacjami międzynarodowymi, zagadnienie norm kanonicznych oraz problem źródeł kanonicznych, co niewątpliwie wywołuje niedosyt poznawczy (ss. 76–87).

Kwestia interpretacji prawa kościelnego jest trudna. Autor zakłada tutaj podejście klasyczne, traktując zdania stanowiące zbiór tekstów prawa jako wypowiedzi o charakterze normatywnym (s. 89). Istotnym *novum* jest jedynie postulat o aksjologicznym nasyceniu pojęć kanonicznych i pojęć kanonistycznych utożsamianych z wartościami realizowanymi w życiu Kościoła (s. 89). W tym sensie zupełnie rozsądne wydaje się, że podstawową metodą interpretacji w prawie kanonicznym jest metoda hermeneutyczna. Wprawdzie autor nie pisze tego wyraźnie, ale można się domyślać, że reprezentowane przez niego podejście wprost wychodzi od Friedricha D.E. Schleiermachera⁶. W tej perspektywie niezrozumiałe jest jednak ujęcie kwestii kontekstu (s. 94), ponieważ nie oznacza ono tylko ram, w których tekst znajduje się jako część określonej całości systemowej. Jest przecież powszechnie jasne, że kategoria kontekstu obejmuje również warunki pozazdaniowe (np. psychologiczne⁷ i socjologiczne). Z kolei interpretacje odnoszące się do analogii ustawy, interpretacji teologicznej, myśli prawodawczej zostały omówione typowo, tzn. w taki sposób, w jaki czyni się to w innych dyscyplinach w ramach nauk prawnych (ss. 94–106).

Referat na temat reguł inferencyjnych dokonany przez autora wydaje się być nieporozumieniem (ss. 106–108). Otóż nie jest tak, że umiejętność logicznego wnioskowania wymaga jakiegokolwiek wiedzy o świecie. Zdolność ta dotyczy przede wszystkim znajomości relacji, które zachodzą pomiędzy zdaniami logicznymi. Czyniąc natomiast uwagi na temat reguł kolizyjnych autor zgłasza wprawdzie cenne postulaty, lecz prawdopodobnie nie zdaje on sobie sprawy z tego, że są one formułowane w języku typowo modalnym (s. 109). Uwaga ta nie jest krytyką, lecz raczej apelem, aby w kolejnym wydaniu tej książki

6. Por. Friedrich D.E. Schleiermacher, *Hermeneutik und Kritik: mit besonderer Beziehung auf das Neue Testament*, aus Schleiermachers handschriftlichem Nachlasse und nachgeschriebenen Vorlesungen hrsg. von Friedrich Lücke, wyd. 1, Berlin: Reimer 1838, *passim*. Zob. także Maciej Potępa, *Dialektyka i hermeneutyka w filozofii Friedricha Daniela Schleiermachera*, Łódź: Wyd. UŁ 1992, *passim*.

7. Por. Philip G. Zimbardo przy współud. Floyd L. Rucha, *Psychologia i życie*, wyd. 5, przetł. [z ang.] Józef Radzicki, *Z frontu badań – Elliot Aronson i in.*, Warszawa: Wyd. Naukowe PWN 1998, ss. 537–575.

dokładnie wyjaśnić logiczną charakterystykę deontycznych funkcyj „nakazu” i „zakazu”⁸.

Rozważania dotyczące stosowania prawa kościelnego (s. 114–129) wydają się mieć wartość typowo praktyczną. Lektura tego rozdziału wskazuje na to, że powyższe stwierdzenie jest słuszne. Pomijając w tym miejscu uwagi szczegółowe, wypada dobitnie stwierdzić, że podjęte przez siebie zagadnienia autor omawia klarownie, co rozdział ten czyni szczególnie cennym w kontekście recenzowanej książki. Jedyny zarzut, który należy jednak sformułować (z daleko posuniętą ostrożnością), dotyczy wizji człowieka pojmowanej wyraźnie w duchu personalistycznym (ss. 130–131). Takie postępowanie nie dziwi jednak, gdy zważy się, iż rozstrzygnięcia autora są zgodne z katolicką nauką Kościoła⁹.

Nadzwyczaj ważnym wątkiem podjętym przez R. Sobańskiego jest problem argumentacji kanonicznej i argumentacji kanonistycznej (ss. 154–175). Ta pierwsza wskazuje kanoniczne podstawy podejmowanych decyzji (s. 155), druga zaś polega na ich eksportacji na metody interpretacji i stosowania prawa (ss. 155–156). Z przykrością trzeba przyznać, że nie sięgając do ważnych podręczników z zakresu teorii argumentacji¹⁰ autor dokonuje uzasadniania decyzji z reskrypcją łaski (ss. 157–159), co może budzić zdziwienie. Wprawdzie powołuje się on na odpowiednie przepisy kodeksu prawa kanonicznego, lecz czyni to co najwyżej w warstwie deskryptywnej, nie mówiąc właściwie nic o perspektywie wyjaśniającej (ss. 160–167). Dlatego problematyka argumentacji kanonicznej i argumentacji kanonistycznej może być niezrozumiała, szczególnie, gdy weźmie się pod uwagę fakt, że omawiana pozycja rości sobie pretensje do bycia podstawowym wykładem z zagadnień wyznaczonych jej tytułem.

Reasumując, rażąco jest to, że w książce brak jest podsumowania. Metodyka pracy naukowej zobowiązuje bowiem piszącego do choćby kilkudzaniowej rekapitulacji uzyskanych przez siebie wyników. Mimo to, jak wspomnieliśmy już we wstępie, ukazanie się *Metodologii prawa kanonicznego* jest niewątpliwie ważnym wydarzeniem na polskim rynku wydawniczym. Rzecz jasna w swojej książce R. Sobański nie uniknął nieścisłości. Dotyczą one w szczególności zagadnień w zakresie szeroko rozumianej logiki. Usterki te nie dyskwalifikują jednak pracy w jej treściowej warstwie. Toteż z pełną odpowiedzialnością intelektualną można ją polecić wszystkim, którym problematyka prawa kanonicznego jest niezbędna zarówno w pracy naukowej, jak i w działalności praktycznej.

8. Por. Jerzy Kalinowski, *Logika norm*, Lublin: Instytut Wydawniczy „Daimonion” 1993, ss. 19–34.

9. Zob. *Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II Fides et ratio*, Kraków: Wyd. „Znak” 1999, ss. 9–16.

10. Zob. np. Marek Tokarz, *Argumentacja, perswazja, manipulacja*, Gdańsk: Gdańskie Wyd. Psychologiczne 2006, *passim*.